

## **SN: przed następnym starciem w procesach frankowych**

W piątek 7 maja siedmioosobowy skład Izby Cywilnej Sądu Najwyższego ma odpowiedzieć na pytania rzecznika finansowego dotyczące zasad rozwiązywania sporów frankowych.

Zakres pytań jest istotnie węższy niż zadanych przez pierwszą prezes Sądu Najwyższego, którymi ma się zająć cała Izba Cywilna SN 11 maja, ale ta rozprawa może być istotnym wstępem do niej.

Zdaniem prawników zajmujących się sprawami frankowymi najważniejsze jest pytanie rzecznika finansowego dotyczące tego, czy umowa jest nieważna od początku, czy upada dopiero po uprawomocnieniu się wyroku stwierdzającego jej nieważność.

– To pytanie jest istotne w związku z kontrowersjami co do początku biegu terminu przedawnienia roszczeń i konsumenta, i banku, gdy umowa jest nieważna – wskazuje Mariusz Korpalski. – Na marginesie uchwały o sygn. III CZP 11/20 SN wskazał już, że dla początku biegu terminu przedawnienia roszczeń banku miarodajny jest moment otrzymania reklamacji od konsumenta. Gdyby SN uważał, że umowa upada dopiero z chwilą wydania wyroku, to moment reklamacji pewnie nie miałby znaczenia. Co się zaś tyczy uprawnień konsumenta, to Trybunał Sprawiedliwości UE ostatnio trzy razy wskazał, że decyduje moment, od którego konsument miał realną możliwość kwestionowania umowy, a więc był świadom swoich roszczeń, chociaż ten moment nie został sprecyzowany. I może to teraz nastąpić.

– Odpowiedź SN nie tylko może mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia wątpliwości, czy stosować tzw. teorię salda czy dwóch kondycji (w tej sprawie SN wypowiedział się już w uchwale z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, opowiadając się za teorią dwóch kondycji), ale może też mieć istotne przełożenie na problem, od kiedy liczyć bieg terminu przedawnienia roszczeń stron – wskazuje z kolei mec. Wojciech Wandzel, partner w kancelarii Kubas Kos Gałkowski.

Adwokat Marcin Szymański zwraca uwagę, że w zapadłym niedawno wyroku z 29 kwietnia 2021 r. (C-19/20 Bank BPH) TSUE stwierdził, że dyrektywa 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich wymaga, aby sądy krajowe z urzędu stwierdzały, że nieuczciwe postanowienia w umowach zawartych z konsumentami nie wiążą konsumenta (są bezskuteczne) z mocy prawa.

O dalszych skutkach bezskuteczności tych postanowień decyduje więc prawo krajowe. Od prawa krajowego zatem zależy, czy stwierdzenie abuzywności postanowień umowy powoduje, że gdy obowiązywanie umowy bez nich jest prawnie niemożliwe, umowa jest nieważna z mocy prawa od chwili zawarcia (ab initio), czy też podlega konstytutywnemu unieważnieniu z mocą wsteczną (ex tunc).

Znaczenie uchwały siedmiu sędziów, choć może być bardzo istotne, nie jest tak doniosłe jak uchwała całej izby, o ile taka uchwała jednak zostanie podjęta.

**Sygnatura akt: III CZP 6/21**

Opracowanie: Marek Domagalski

Pierwotnie tekst ukazał się: Rzeczpospolita, 7.05.2021